

# Adam Świętoń

---

## Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3. «De custodia reorum»

---

Studia Prawnoustrojowe nr 9, 43-54

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Adam Świętoń**

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski

## **Humanitaryzm w rzymskim późnoantycznym ustawodawstwie cesarskim na przykładzie konstytucji zamieszczonych w CTh 9.3. *De custodia reorum***

Rzymska *humanitas* jest niezwykle pojemnym treściowo sformułowaniem. Należy je rozpatrywać, jak uważa Henryk Kupiszewski, zarówno pod względem estetycznym, jak i etycznym. *Humanitas* oznaczała łagodność, instynkt przynależny człowiekowi cywilizowanemu<sup>1</sup>, wszechstronne przygotowanie do życia obywatelskiego, ukształtowanie pewnej postawy moralnej, uznanie godności własnej i innego człowieka i wreszcie ogładę, jaka powinna cechować każdego człowieka, który odebrał staranne klasyczne wykształcenie<sup>2</sup>. Nie jest jednakże celem tego artykułu analiza pojęciowa, zważywszy na fakt, że istnieje bogata literatura poświęcona *humanitas* (a spór o ustalenie ostatecznej definicji wciąż toczy się na polu współczesnej romanistyki prawniczej<sup>3</sup>). Pragnę raczej zająć się przejawami *humanitas* w prawie karnym, tj. *humanitas imperatoria* oraz *indulgentia*. Pod pojęciami tymi rozumiemy akt łaski cesarskiej, także w odniesieniu do spraw karnych<sup>4</sup>, darowanie kar czy ulżenie męce skazanego<sup>5</sup>. W tym przypadku *humanitas* przeciwstawiana

---

<sup>1</sup> R. Baumann, *Crime and punishment in ancient Rome*, London – New York 1996, s. 6.

<sup>2</sup> H. Kupiszewski, *Humanitas a prawo rzymskie*, „Prawo Kanoniczne” 1977 (20), nr 1–2, s. 284; W. Litewski, *Podstawowe wartości prawa rzymskiego*, Kraków 2001, s. 23.

<sup>3</sup> Zob. np. C.A. Maschi, „*Humanitas*” romana e “*caritas*” cristiana come motivi giuridici, “*Jus*” 1950, nr 1, s. 266–274; K. Büchner, *Humanum und humanitas in der römischen Welt*, “*Studium Generale*” 1961, nr 14, s. 636–646; J. Van Den Besselaar, *Humanitas Romana*, “*Revista de Historia*” 1965, nr 16, s. 265–286; G. Crifo, *A propositio di humanitas*, [w:] *Ars boni et aequi. Festschrift für Wolfgang Waldstein zum 65. Geburtstag*, Stuttgart 1993, s. 79–91; A. Palma, *Humanior interpretatio. “Humanitas” nell’interpretazione e nella normazione da Adriano ai Severi*, Torino 1992, passim.

<sup>4</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 434 s.v. *humanitas*.

<sup>5</sup> Por. H. Kupiszewski, op. cit., s. 283.

była takim pojęciem jak: *saevitia*, *severitas* i *atrocitas* (srogość, surowość, okrucieństwo)<sup>6</sup>, często kojarzonym z rzymskim prawem karnym.

W niniejszym artykule przedstawię wpływ *humanitas* na rzymskie prawo karne w IV wieku n.e. w świetle konstytucji cesarskich zachowanych w Kodeksie Teodozjańskim. Wybór okresu nie jest przypadkowy – w późnym antyku surowość prawa karnego znacznie się nasiliła. Przeprowadzenie dowodu ze świadków za pomocą tortur stało się wówczas możliwe także w przypadku ludzi wolnych<sup>7</sup>, a kary uległy zaostrzeniu (upowszechniały się kary mutilacyjne czy spalenia żywcem)<sup>8</sup>. Analizując poklasyczne rzymskie prawo karne i źródła pozajurydyczne, można wyrobić sobie przekonanie o niezwykle okrucieństwie, jakie cechowało procedurę karną w burzliwym IV i V wieku n.e. Annaliści starożytni malują ponury obraz ciągłych procesów o obrazę majestatu, odbywających się w atmosferze terroru. Tortury są powszechnie stosowanym środkiem dowodowym, pełni się donosicielstwo, działa tajna służba cesarska, *agentes in rebus*. Oczywiście antypatie polityczne przejawiane przez dziejopisarzy bez wątplenia wpływały na wizerunek władców i ich rządów. Niektórych cesarzy odmalowywano jako okrutników: przykładowo za takiego uchodził w oczach Ammiana Marcellina cesarz Konstancjusz: „starał się bowiem, aby umieranie niektórych oskarżonych, o ile pozwalała na to ich kondycja, przeciągało się w czasie”<sup>9</sup>. Na ile ta i inne opinie są prawdziwe, pozostanie kwestią dyskusyjną, niemniej jednak źródła prawne w jakimś stopniu potwierdzają wzrost okrucieństwa w prawie karnym owego okresu<sup>10</sup>.

*Atrocitas* wywoływała reakcje ze strony chrześcijańskich i pogańskich intelektualistów, skutkujące łagodzeniem praw<sup>11</sup>. Interesująco przedstawia

<sup>6</sup> Ibidem, s. 289.

<sup>7</sup> Od czasu dynastii Sewerów (K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 165 i n.), aczkolwiek *quaestio per tormenta* zagrażało przedstawicielom stanu pośledniego (*humiliores*). Wyjątkowo tortury stosowano wobec wszystkich wolnych obywateli, jeśli w grę wchodziła zbrodnia obrazu majestatu cesarskiego (*crimen laesae maiestatis*).

<sup>8</sup> R. MacMullen, *Judicial savagery in the Roman Empire*, „Chiron” 1986, nr 16, s. 158 i n. Kwestię surowości rzymskiego prawa karnego omówił np. R. Baumann: *Crime and punishment in ancient Rome*, London - New York 1996; idem, *Human rights in ancient Rome*, London - New York 2000, passim.

<sup>9</sup> Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, t. 1, tłum. I. Lewandowski, Warszawa 2001, s. 371 (21.16.9).

<sup>10</sup> Przykładowo konstytucją cesarza Walentyniana (CTh 7.13.5), wydaną prawdopodobnie w roku 368 (lub 373) przewidziano karę spalenia żywcem dla rekrutów, którzy dokonaliby samookaleczenia w celu uniknięcia służby wojskowej. Arnold H. M. Jones uważał, iż tak surowe sankcje należy tłumaczyć wybuchowym charakterem cesarza Walentyniana: „In 368 Valentinian, presumably in a fit of fury, instructed Viventus [...] that offenders should be burned alive [...]” (A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A social economic and administrative survey*, Oxford 1964, s. 618). Surowość sankcji mogła być także odbiciem całkowitej bezradności władz w obliczu przypadków samookaleczenia (por. G. Piccaluga, *I risvolti sacrali della “truncatio digitorum”*, [w:] *Sodalitas. Scritti in Onore di Antonio Guarino*, t. 4, Napoli 1984, s. 1815).

<sup>11</sup> H. Kupiszewski pisze, że prawo karne pozostawało w tyle względem cywilnego, jeśli chodzi o wpływy *humanitas* na jego treść (H. Kupiszewski, op. cit., s. 293).

się kwestia *humanitas* w odniesieniu do praw regulujących postępowanie z więźniami. Poniżej omówię pokrótce cesarskie ustawodawstwo odnoszące się do *custodia reorum* (uwięzienia oskarżonych), a zwłaszcza do warunków panujących w więzieniach (*carcer*).

Należy pamiętać, że ogólnie rzecz ujmując, Rzymianie nie traktowali więzienia jako kary. Pełniło ono rolę środka zapobiegawczego podczas postępowania rozpoznawczego (*quaestio*) albo po wydaniu wyroku, miało zapobiec ucieczce skazanego i zagwarantować wykonanie *poena* (lub egzekucję rozszczeń)<sup>12</sup>. W źródłach jurydycznych spotykamy się z zamiennie stosowanymi terminami używanymi na określenie tego środka: *custodia*, *carcer* lub *vincula*<sup>13</sup>. Wraz z rozwojem procesu *cognitio extra ordinem* i struktur sądowniczych państwa rzymskiego *custodia* nad pozwanym/ oskarżonym zaczęła przesuwać się ze sfery prywatnej do sfery publicznej. Więzienia (*carcer*) pojawiły się w większych miastach Cesarstwa i zaczęły być dozorowane przez przedstawicieli władzy (zazwyczaj byli to żołnierze).

Już w okresie pryncypatu sytuacja w więzieniach była przedmiotem regulacji ze strony cesarskiego ustawodawstwa. Ich autorem był m.in. cesarz Hadrian, któremu przypisuje się szersze zastosowanie idei humanizmu w prawie karnym, chociażby poprzez uwydatnienie *animus* w kwalifikacji przestępstwa, rozszerzenie katalogu kar celem dostosowania ich do wagi popełnionego czynu, wydanie reskryptów chroniących majątek osób skazanych czy też ograniczenie stosowania tortur jako środka dowodowego wobec niewolników<sup>14</sup>.

Hadrian zakazał odbierania więźniom rzeczy osobistych, można to było uczynić dopiero po wyroku skazującym (język reskryptu sugeruje, że traktowano to jako *spolia* – łupy)<sup>15</sup>. Zwalczał także praktykę orzekania kary dożywotniego więzienia (*perpetua vincula*) wobec ludzi wolnych, jako kary sprzecznej z cesarskim ustawodawstwem<sup>16</sup>. Należy zauważyć, że praktyka i poglądy wyrażane przez jurystów odbiegały często od litery cesarskiego prawa. Już w epoce Sewerów Ulpian postrzegał *vincula* jako jedną z kar, która mogła być stosowana także wobec *ingenui* (choć tylko odnośnie do

---

<sup>12</sup> W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 89; K. Amielańczyk, *Reskrypty cesarza Hadriana w sprawach karnych*, [w:] T. Maciejewski (red.), *Dzieje wymiaru sprawiedliwości*, Koszalin 1999, s. 29; K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 213. Powyższe dotyczyło oczywiście ludzi wolnych, a nie niewolników, wobec których można było zastosować karę *poena vinculorum* (ibidem, s. 215).

<sup>13</sup> K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 212. Odnośnie do terminologii zob. K. Amielańczyk, *Custodia, carcer, vincula publica. Pozbawienie wolności w rzymskim prawie karnym za panowania cesarza Hadriana*, [w:] A. Dębiński, M. Wójcik (red.), *Współczesna romanistyka prawnicza w Polsce*, Lublin 2004, s. 12 i n.

<sup>14</sup> K. Amielańczyk, *Reskrypty cesarza Hadriana...*, s. 24; idem, *Rzymskie prawo karne...*, s. 164 nn.

<sup>15</sup> K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 214.

<sup>16</sup> Ibidem.

osób niskiego stanu społecznego – *humiliores*)<sup>17</sup>. Treść reskryptu Karakalli z 214 r. jasno wskazuje na sprzeczną z cesarskim ustawodawstwem praktykę skazywania na *vincula perpetua* ludzi wolnych<sup>18</sup>.

Jeśli wierzyć przekazom literackim, w późnym Cesarstwie Rzymskim stosowanie *carcer* wobec osób oczekujących na wszczęcie procesu stało się nagminne<sup>19</sup>. Zarówno sama sytuacja, jak i jej podłoże, zostały opisane w mowie retora Libaniasza z Antiochii, która posłuży nam jako najlepszy komentarz do przytoczonych poniżej konstytucji.

Mowa 45 nie została nigdy wygłoszona przed szerszym audytorium, zamiast tego w formie listu protestacyjnego trafiła do cesarza Teodozjusza Wielkiego ok. 386 r.<sup>20</sup> Retor pragnął zainteresować cesarza fatalnymi warunkami, w jakich przetrzymywani byli uwięzieni, ale przede wszystkim wskazać na przyczyny przepełnienia więzień cesarskich. Libaniasz winił za ten stan rzeczy wielkich właścicieli ziemskich i wszechpotężnych dygnitarzy (*potentiores*) oraz skorumpowanych namiestników prowincji (*iudices ordinarii*), pełniących także funkcję sędziów w pierwszej instancji, którzy przewlekali postępowanie albo umyślnie, albo z powodu niekompetencji czy opieszałości. Według Libaniasza samowola władz więziennych i sędziów była przytłaczająca. Wskazywał on na wysoki poziom korupcji i brak troski o poprawne przestrzeganie zasad procesowych. Zdaniem retora „stanowiska te [*iudices ordinarii* – A.Ś.] zajmują niktzemnicy”<sup>21</sup>. „Władco wiedz, że masz morderców w osobach tych, których posyłasz na namiestników prowincji”<sup>22</sup> – uskarżał się w dalszej części tekstu. Namiestnicy stosowali praktykę umieszczania podsądnych w *carcer* nadzwyczaj często. Wystarczyło jedno (często fałszywe) doniesienie, a oskarżony było odsyłany do więzienia, chociaż w aktach brakowało formalnego *inscriptio* lub nawet wówczas, gdy oskarżony wskazywał poręczycieli, którzy mogliby go przed więzieniem uchronić. Co gorsza, „[...] powoływanie się na prawa nie przynosi efektu”<sup>23</sup>.

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywał Libaniasz w nierównościach społecznych, pogłębiającej się przepaści pomiędzy *humiliores* a *honestiores*. Ci drudzy, zazwyczaj właściciele ziemscy, urzędnicy wysokiego szczebla czy dowódcy wojskowi, wykorzystywali swą uprzywilejowaną pozycję społeczną w sądzie, zwłaszcza w przypadku, gdy stroną przeciwną był obywatel zalicza-

<sup>17</sup> Ibidem, s. 221.

<sup>18</sup> C. 9 47.6 *Incredibile est, quod adlegas liberum hominem, ut vinculis perpetuis contineretur, esse damnatum: hoc enim vix in sola servili condicione procedere potest*. Cesarz wyrażał tym samym swoje oburzenie z powodu zastosowania kary *vincula perpetua* wobec osoby wolno urodzonej, gdyż takowa mogła być stosowana jedynie w przypadku niewolników.

<sup>19</sup> O tym także J. Harries, *Law and empire in the Late Antiquity*, Cambridge 1999, s. 120.

<sup>20</sup> Libanios, *Wybór mów*, tłum. i oprac. L. Małunowiczówna, Wrocław 2006, s. 257. Wszelkie późniejsze cytaty pochodzą z ww. poezycji.

<sup>21</sup> Oratio 45.1.

<sup>22</sup> Oratio 45.3.

<sup>23</sup> Oratio 45.3.

ny do poóledniego stanu spoóecznego (*humilior*). Niesprawiedliwoóci doznawali „słabsi od moóniejszych, ubodzy od majetnych, lud od garstki”<sup>24</sup>. *Potentiores* trwali w przekonaniu, że „oskarózenia od nich pochodózące znacóają wiócej nió dowody”<sup>25</sup>. Przewaga ta widoczna byóła zwiószcz – jak pisał Libaniusz – w sytuacji, gdy spór toczyół sió pomióędzy wóóascicielem ziemskim a kolonem: „jeóli ci [koloni – A.Ś] nie pochwalajó skieroanego przeciw sobie ucisku, wystarczy kilka sylab, a juó żołnierz z óańcuchami w róku zjawia sió na wsi i wiózienie przyjmuje wiózniów”<sup>26</sup>.

Sytuacóje tó, zdaniem Libaniasza, pogarszaóla caókowita bezkarnoóó faószywych donosicieli (pomimo istnienia sankcji karnych w tym zakresie), co zachócaóo kolejnych oszczerców<sup>27</sup>, dlatego „wiózienia só peóne ludzi, nikt ich nie opuszcza, zgoóla nieliczni, a przybywa wielu”<sup>28</sup>. Zapóelniali je wolni pomieszani z niewolnikami, ludzie oskarózeni o cióókie zbrodnie byli osadzeni w celach wraz z ludómi, którzy popeólnili *crimina levia*, a nawet ze ówiódkami, którzy byli przetrzymywani przez dóugi okres czasu<sup>29</sup>. Oskarózeni i ówiódkowie w sprawach karnych cierpieli w wyniku przewlekóóci postópowania – specyficznój sytuacji, jaka byóla produktem rzymskiego systemu wymiaru sprawiedliwoóci. *Iudices ordynarii*, generalnie rzecz ujmujóac, óadzili w sprawach karnych i cywilnych. Sprawy majótkowe jawiły sió skorumpowanym óódziom jako bardziej opóacalne, co redukowaóo sprawy karne do drugój kategorii i powodowaóo nagminne opóónienia w orzekaniu. „Óódy blokowane só – uskaróóal sió Libaniusz – sporami bóahymi i drugorzódnymi: o 30 *statera*, o wielbóóada, o ósóla, o ubranie i o pióódz ziemi, prowadzonymi z zaangóóowaniem godnym lepszej sprawy”<sup>30</sup>.

Ponury obraz sytuacji, jaki namalowaóo retor, uprawdopodobniajóó óróóda prawne. Juó znacznie wcześnieó, zanim Libaniusz postaó mowó do cesarza Teodoójusza, wóadze przeóajawaó troskó o oczekujócych w *carcer* na proces. W 320 r. cesarz Konstantyn wydaó konstytucóje skierowanó do *rationalis* Florentinusa<sup>31</sup>:

#### IMP. CONSTANTINUS A. AD FLORENTIUM RATIONALEM.

*In quacumque causa reo exhibito, sive accusator existat sive eum publicae sollicitudinis cura perduxerit, statim debet quaestio fieri, ut noxius puniatur, innocens absolvatur. Quod si accusator aberit ad tempus aut sociorum praesentia necessaria videatur, id quidem debet quam celerrime procurari. Interea vero exhibito non ferreas manicas et inhaerentes ossibus mitti oportet, sed prolixiores catenas, ut et cruciatio desit et permaneat fida custodia. Nec vero sedis intimae tenebras pati debebit inclusus,*

<sup>24</sup> Oratio 45.4.

<sup>25</sup> Oratio 45.4.

<sup>26</sup> Oratio 45.5.

<sup>27</sup> Oratio 45.7.

<sup>28</sup> Oratio 45.8.

<sup>29</sup> Oratio 45.11, 45.15.

<sup>30</sup> Oratio 45.18.

<sup>31</sup> CTh 9.3.1.



*sed usurpata luce vegetari et, ubi nox geminaverit custodiam, vestibulis carcerum et salubribus locis recipi ac revertente iterum die ad primum solis ortum ilico ad publicum lumen educi, ne poenis carceris perimatur, quod innocentibus miserum, noxiis non satis severum esse cognoscitur*

*Illud etiam observabitur, ut neque his qui stratorum funguntur officio neque ministris eorum liceat crudelitatem suam accusatoribus vendere et innocentes intra carcerum saepta leto dare aut subtractos audientiae longa tabe consumere. [...]*

DAT. PRID. CAL. IUL. SERDICAE CONSTANTINO A. VI ET CONSTANTINO CAES. CONSS.

Jest to pierwsza (pod względem chronologicznym) konstytucja zachowana w Kodeksie Teodozjańskim poświęcona sytuacji więźniów. Zawiera ona ścisłe zalecenia dotyczące procesu karnego. Przede wszystkim nakazano, iż proces, niezależnie od tego, czy będzie miał charakter inkwizycyjny, czy skargowy, winien rozpocząć się natychmiast, „aby winny został skazany, niewinny zwolniony”. Te słowa: *ut noxius puniatur, innocens absolvatur* winny były przyświecać każdemu sędziemu, zwłaszcza w odniesieniu do *innocentes*. Konstytucja nie określała ścisłych terminów: trzeba było na to poczekać jeszcze 18 lat, aż do konstytucji wydanej w 338 r. przez tego samego cesarza, kiedy maksymalny czas postępowania karnego został określony na 1 miesiąc<sup>32</sup>.

W dalszej części tekstu cesarz wydał szczegółowe zalecenia będące w istocie regulaminem postępowania z oskarżonymi. W oczekiwaniu na proces nie można było przetrzymywać ich w żelaznych okowach, które raniły ciało i powodowały jego trwałe uszkodzenie, należało zamiast tego stosować lżejsze, mniej uciążliwe łańcuchy (*catenae*), co więcej, więzienie winno być bezpieczne, nie mogło narażać oskarżonego na utratę zdrowia czy śmierć.

Dzięki Mowie 45 Libaniasza wiemy, co mógł mieć na myśli cesarz, używając słów *fida custodia*. Warunki panujące w więzieniach 50 lat po wydaniu niniejszej konstytucji były fatalne. Panowała w nich ciasnota, szerzyły się choroby. Retor skarżył się cesarzowi Teodozjuszowi, że to właśnie ograniczona przestrzeń była przyczyną największych mąk – brakowało miejsca na sen, trudno było nawet usiąść. Skutki były łatwe do przewidzenia: „Więźniowie umierają tysiącami, cesarzu – alarmował Libaniasz – umierają na skutek różnych cierpień, a przede wszystkim jednego: ciasnoty pomieszczenia [...] umierają po równi wolni z niewolnikami, winni z niewinnymi”<sup>33</sup>.

Za panowania Konstancyntyna sytuacja musiała być podobna. Dlatego też imperator nakazywał: więzień musi mieć zapewnione dogodne warunki, m.in. dostęp do światła dziennego, Wykluczone było przetrzymywanie oskarżonych w niższych kazamatach (*carcer interior, sedes infima*) pogrążonych w całkowitym mroku. Z nastaniem nocy oskarżonego winno się umieszczać w więziennym westybulu, z dostępem do świeżego powietrza.

<sup>32</sup> CTh 9.1.7.

<sup>33</sup> Oratio 45.11.

Ciekawe jest uzasadnienie regulacji. Po pierwsze: ustanowiono je, aby oskarżony nie umarł z powodu zamknięcia w więzieniu, „co dla niewinnego jest żalosnym losem, zaś dla winnego niewystarczająco surowym” (*ne poenis carceris perimatur, quod innocentibus miserum, noxiis non satis severum esse cognoscitur*), i po drugie (uzasadnienie zamieszczone na końcu tekstu konstytucji): aby niewinny nie został pozbawiony możliwości wysłuchania swych racji przez śmierć będącą efektem przedłużającego się zamknięcia bądź uporczywej odmowy ze strony sędziego (*et innocentes intra carcerum saepta leto dare aut subtractos audientiae longa tabe consumere*).

Przytoczone uzasadnienie wskazuje, że w istocie cesarz miał na celu zagwarantowanie podstawowej zasady prawa procesowego: *audiatur et altera pars*. Oczywiście możemy się tutaj dopatrywać pobudek humanitarnych i z pewnością je znajdziemy, ale *humanitas* przejawiana przez Konstancyntyna jest najwyraźniej pochodną troski o zachowanie zasad procesowych. Nie przejawia już Konstancyntyn ludzkich odruchów wobec skazańców oczekujących na wyrok, co więcej, uważa, że cierpienia powodowane przez *carcer* są dla nich za mało surowe (*noxiis non satis severum*). *Humanitas* Konstancyntyna nijak się ma tu do *clementia* Seneki, który w dziele *De irae* sugerował łagodne podejście nawet do skazańców, chociażby traktowanie ich z godnością przynależną każdemu człowiekowi.

Ponadto Konstancyntyn odniósł się w tekście konstytucji do sytuacji, która leżała u podłoża nieprawidłowości, tak szeroko opisywanych przez Libaniusza. Cesarz nakazywał: „ani nadzorcy więzień, ani ich pomocnicy nie sprzedadzą swego okrucieństwa oskarżycielom” (*neque his qui stratorum funguntur officio neque ministris eorum liceat crudelitatem suam accusatoribus vendere*). Między wierszami widać zjawisko, które za kilkadziesiąt lat pchnie Libaniusza do napisania pełnej goryczy mowy: *carcer* jest polem prywatnej, cichej wojny pomiędzy oskarżonym a oskarżycielem, zemsty dokonywanej rękami przekupnego nadzorcy więzienia (*commentariensis*) lub jego pomocnika.

Jakkolwiek wielkoduszna, konstytucja nie wywołała najwyraźniej daleko idących zmian, co zresztą widać po skargach Libaniusza. Znacznie późniejsza konstytucja Walentyniana i Walensa z 365 r.<sup>34</sup>, skierowana do wikariusza Hiszpanii, wciąż sygnalizowała łamanie zasad procesowych:

IMPP. VALENTINIANUS ET VALENS AA. AD VALERIANUM VICARIUM HISPANIARUM

*Post alia: nullus ante carceris custodiae mancipetur, quam ab eo, qui in accusationem eius erupit, in codice publico sollemnia inscriptionis impleta sint.*

PRAELATA LITTERIS V. C. VICARII VI ID. SEP. VERONAE VALENTINIANO ET VALENTE AA. CONSS.

<sup>34</sup> CTh 9.3.4.



Z tekstu wynika, że oskarżeni byli zamykani w więzieniu, zanim jeszcze oskarżyciel wniósł formalne *inscriptio* do protokołu (*nullus ante carceris custodiae mancipetur, quam ab eo, qui in accusationem eius erupit, in codice publico sollemnia inscriptionis impleta sint*). Mowa Libaniasza uświadamia nam, że w jego czasach nakaz, a raczej napomnienie panońskich cesarzy, było wielokrotnie ignorowane. Więzienia były pełne ludzi zamkniętych pomimo niedopełnienia formalności procesowych<sup>35</sup>.

W roku 380 wydane zostało kolejne prawo odnoszące się do oczekujących w *carcer* na proces. Cesarze Gracjan, Walentynian i Walens w konstytucji<sup>36</sup> skierowanej do prefekta pretorian Orientu Eutropiusza w istocie ponowili nakazy Konstancyj z 320 r.:

IMPPP. GRATIANUS, VALENTINIANUS ET THEODOSIUS AAA. EUTROPIO PRAEFECTO PRAETORIO.

*De his quos tenet carcer id aperta definitione sancimus, ut aut convictum velox poena subducatur aut liberandum custodia diuturna non maceret. Temperari autem ab innoxii austeri praeceptione sancimus et praedandi omnem segetem de negligentia iudicium provinciarum ministris feralibus amputamus. Nam nisi intra tricensimum diem semper commentariensis ingesserit numerum personarum, varietatem delictorum, clausorum ordinem aetatemque vincitorum [...].*

DAT. III KAL. IAN. CONSTANTINOPOLI GRATIANO V ET THEODOSIO I AA. CONSS.

Nakazano albo szybko wydać wyrok i dokonać jego egzekucji (*velox poena*), albo zwolnić niewinnych z więzienia. Należało także uwzględnić 30-dniowy termin, w którym proces powinien być zakończony, ustanowiony przez Konstancyj Wielkiego konstytucją z 338 r.<sup>37</sup> Środkiem kontrolnym stosowanym wobec naczelników więzień miał być obowiązek przesyłania co 30 dni raportów o stanie liczebnym więźniów, ich wieku oraz o aktach oskarżenia i stanie spraw w toku.

W konstytucji padły też oskarżenia pod adresem skorumpowanych naczelników więzień. Pojawiły tam następujące słowa: „łupieżcze żniwa zbierane przez nadzorców”, będące wynikiem opieszałości przejawianej przez pełniących funkcje sędziowskie namiestników prowincji (*praesides provinciarum*), których „zbiór” należy natychmiast przerwać (*amputare*). Beneficjentami tych więziennych łupów z pewnością byli owi wskazani przez cesarzy w tekście *ministri ferialis*, nadzorcy więzień i ich pomocnicy (np. odźwierni, strażnicy). Libaniasz nazywał ich „władcami drzwi”, „panami więzienia”<sup>38</sup>. Ich dochody stanowiły w istocie wymuszane łupówki, wręczane dosłownie za wszystko. „Za lampę lub oliwę żądają wielkiej ceny. Kto z powodu biedy nie da nic,

<sup>35</sup> Oratio 45.3.

<sup>36</sup> CTh. 9.3.6.

<sup>37</sup> Późniejsze prawa wydłużą maksymalny czas procesu do jednego roku (CTh 9.36.1).

<sup>38</sup> Oratio 45.10.

spotyka go chłosta<sup>39</sup>. Brak pieniędzy i nędza więzienia nie były wytłumaczeniem: jedyną cyniczną radą, jaką nadzorca służył takim nieszczęśnikom, było odwołanie się za pośrednictwem osób wychodzących z więzienia do kobiet, które zajmowały się działalnością dobroczynną, aby wspomogły uwięzionego pieniędzmi pochodzącymi z datków. Konstytucja miała więc na celu nie tylko przywrócenie zatrzymanym podstawowych praw do sprawiedliwego procesu oraz zapewnienie godziwych warunków podczas pobytu w *carcer*. Miała także pośrednio (a być może przede wszystkim) zahamować wszechogarniającą korupcję służb więziennych.

W tym samym roku ci sami cesarze skierowali do tegoż prefekta pretorian Eutropiusza kolejną konstytucję<sup>40</sup>, w której stanowczo sprzeciwiali się umieszczaniu w *carcer* niewinnych (*nullus in carcerem, priusquam convincatur, omnino vinciatur*). Prawdopodobnie słowo *convicere* oznaczało tutaj złożenie formalnego oskarżenia do akt. Konstytucja była więc wznowieniem prawa Walentyniana i Walensa z 365 r.<sup>41</sup>, nakazującego stosowanie *carcer* tylko w stosunku do osób, wobec których wniesiono do protokołu formalne *inscriptio*.

Powtarzające się nadużycia powodowały konieczność ponawiania regulacji w trosce o prawidłowość postępowania. W konstytucji cesarza Arkadiusza i Honoriusza z 396 r.<sup>42</sup> czytamy:

IMPP. ARCAD. ET HONOR. AA.

*Ne diversorum criminum rei vel desidia iudicum vel quadam lenitatis ambitione per provincias detenti in carcere crudelius differantur; moneantur omnes iudices, productos e custodiis reos disceptationi debitae subdere et, quod leges suaserint, definire.*

DAT. III. NON. AUG. CONSTANTINOPOLI, ARCADIO IV. ET HONORIO III. AA. COSS.

Tym samym ponowiono (bo tak, moim zdaniem, należy odczytywać zwrot *moneantur omnes iudices*) nakaz przeprowadzenia procesu niezwłocznie, aby przez opieszałość (*desidia iudicum*), stronnictwo, próżność i zachłanność (*ambitio*) sędziów uwięzieni nie doznawali cierpień w „strasznych więzieniach” (*crudelis carcer*). W treści konstytucji można się dopatrzeć zarówno dbałości o zachowanie zasad procesowych, jak i troski o los więźniów.

Elementy humanitaryzmu widoczne są także w konstytucji wydanej w 409 r., autorstwa Teodozjusza II i Honoriusza<sup>43</sup>.

IMPP. HONOR. ET THEODOS. AA. CAECILIANO PF. P.

*Post alia: iudices omnibus dominicis diebus productos reos e custodia carcerali videant et interrogent, ne his humanitas clausis per corruptos carcerum custodes negetur. Victualem substantiam non habentibus faciant ministrari, libellis duabus aut*

<sup>39</sup> Ibidem.

<sup>40</sup> CTh. 9.2.3.

<sup>41</sup> CTh 9.3.4.

<sup>42</sup> CTh 9.1.18.

<sup>43</sup> CTh 9.3.7.

*tribus diurnis vel quot existimaverint, commentariensi decretis, quorum sumptibus proficiant alimoniae pauperum quos ad lavacrum sub fida custodia duci oportet, [...] nec deerit antistitum christianae religionis cura laudabilis, quae ad observationem constituti iudicis hanc ingerat monitionem.*

DAT. XII. KAL. FEBR. RAVENNA, HONORIO VIII. ET THEODOS. III. AA. COSS.

Nakazano wszystkim sędziom w dzień Pański wzywać więźniów na przesłuchanie (*interrogatio*), aby „ich człowieczeństwo nie zostało im odebrane przez skorumpowane strażę więzienne”, przez wspomnianych wyżej „władców drzwi”, żyjących z łapówek wręczanych w zamian za rozmaite przysługi. Oprócz troski o udroźnienie postępowania karnego cesarze przejawiali także autentyczną dbałość o los uwięzionych. Władze więzienne otrzymały nakaz wyasygnowania pewnej sumy pieniędzy, przeznaczonych na wyżywienie osadzonych (zazwyczaj 2 lub 3 *libellae* dziennie). Ponadto należało zapewnić więźniom dostęp do łaźni oraz postugi kapłańskiej. Powyższe regulacje podyktowane były jednak czymś więcej niż tylko troską o zdrowie fizyczne i duchowe osób zamkniętych w *carcer*. Spoglądając na treść konstytucji w szerszym kontekście, można sobie uzmysłować, że poprzez jej wydanie starano się ochronić rodziny więźniów przed zubożeniem, a nawet degeneracją moralną. Powszechnie bowiem uważano, że utrzymanie więźnia spoczywało na barkach najbliższych<sup>44</sup>. Libaniusz w swojej mowie ukazuje los kobiet, które aby zapewnić wiktuały uwięzionym członkom rodziny, musiały dokonywać dramatycznych wyborów: „Jedynie więc wyjście, by nieurodliwe lub zużyte starością zebrały, a posiadające pewne powaby na wszystko się zgadzały. A to dla uwięzionych jest bardziej dotkliwie niż więzienie, bez wątpienia muszą oni pytać i dowiadywać się, skąd otrzymują tę pomoc”<sup>45</sup>. Łatwo zrozumieć, że uwięzienie jedyne go żywiciela rodziny uruchamiało łańcuchową reakcję skutkującą demoralizacją innych jej członków.

Na zakończenie warto przytoczyć treść konstytucji wydanej w 340 r. przez cesarza Konstancjusza, skierowanej do prefekta pretorian Acyndiusza<sup>46</sup>.

IMP. CONSTANTIUS A. ACYNDINO PF. P.

Quoniam unum carceris conclave permixtos secum criminosos includit, hac lege sancimus, ut, etiamsi poenae qualitas permixtione iungenda est, sexum tamen disparem diversa claustrorum habere tutamina iubeatur.

DAT. NON. APRIL. ACYNDINO ET PROCULO COSS.

Niniejszym zakazywano umieszczania w tych samych pomieszczeniach (*conclave*) kobiet i mężczyzn, mimo iż uzasadniałoby to „natura popełnionego przez nich przestępstwa”. Niewątpliwie prawo to zostało wydane w trosce

<sup>44</sup> Aczkolwiek już w Ustawie XII Tablic wierzyciel zobowiązany był zapewnić uwięzione-  
mu dłużnikowi minimalną ilość pożywienia (Tablica III).

<sup>45</sup> Oratio 45.9.

<sup>46</sup> CTh. 9.3.3.

o przyzwoitość i skromność (*pudor, pudicitia*). Z praktycznego punktu widzenia separacja płci miała zapewne zapobiegać wysoce prawdopodobnej przemocy na tle seksualnym, aczkolwiek wpływ na jej wprowadzenie miała zapewne doktryna chrześcijańska, reprezentująca nowe podejście do kwestii skromności.

Podsumowując ten pobieżny przegląd źródeł, należy zadać sobie pytanie: na ile treść regulacji, bez wątpienia przynoszących ulgę więźniom, była poddyktowana humanitarną postawą najwyższych władz rzymskich, a na ile względami czysto praktycznymi? Niewątpliwie segregacja płci, prawo do światła dziennego, racji żywieniowych zapewnianych przez władze więzienia czy kąpeli były niemałym osiągnięciem, zwłaszcza w pełnych okrucieństwa, sprzeczności i podziałów wiekach późnego Cesarstwa. Były one z jednej strony wyrazem współczucia, jakie okazywali rządzący osobom przetrzymywanym w urągających warunkach. Z drugiej jednak strony przytoczone konstytucje zmierzały, w moim przekonaniu, przede wszystkim do uzdrowienia procedury karnej. Ich celem było przywrócenie prawa do uczciwego procesu, którego skazywanym na długotrwały areszt odmawiano, oraz likwidacja korupcji w więziennictwie. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, w której rzesze ludzi oczekujących na proces w zamknięciu stawały się źródłem nieuczciwego zysku (choćby w postaci wyżej wspomnianych łapówek wręczanych strażnikom). W *Historii Kościoła* Sokrates Scholastyk wspomina o pewnym dramatycznym odkryciu dokonanym w Rzymie za panowania Teodozjusza II. Przypadkowo natrafiono wówczas na tajne więzienia jednej z gildii miejskich, w których zmuszano do pracy ludzi często uznanych wcześniej za zmarłych. To bez wątpienia „miejska legenda”, jednak doskonale odzwierciedla ona obawy współczesnych Wiadomo, że skazani na wygnanie czasowe często byli przez okres *exilium* trzymani w lochach bez dostępu świeżego powietrza i wody<sup>47</sup>.

Ustawodawstwo cesarskie w zakresie więziennictwa było ponadto wycelowane w możnych *potentiores*, wybijających się na obszarach rzymskich prowincji do względnej niezależności od władz centralnych. Zjawisko *patrocinium*, u podstaw którego stała ich bezkarność, stanowiące w późnym antyku realne zagrożenie dla stabilności i autorytetu władzy cesarskiej, objawiało się m.in. w próbie zawłaszczenia przez możnych kompetencji sądownictwa cesarskiego, na co wskazywał w swej mowie Libaniusz. Korumpowanie namiestników prowincji oraz personelu więziennego służyć miało podporządkowaniu sobie ludzi stanu pośledniego oraz łamaniu wszelkiego oporu z ich strony. Źródła prawne poświadczają, że *potentiores* posuwali się do zamykania ludzi, z którymi weszli w konflikt, w prywatnych więzieniach (*carcer privatus*). Praktyka ta została surowo zakazana<sup>48</sup>, a czyn taki kwalifikowano jako

<sup>47</sup> J.L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, Amsterdam 1969, s. 210.

<sup>48</sup> W roku 388 (C.Th.9.11.1) i ponownie w 486 (C. 9.5.1) i 529 (C. 9.5.2). Por. O.F. Robinson, *Private prisons*, RIDA XV 1968, s. 394.

zamach na majestat cesarski, co świadczy o powadze, z jaką władze centralne traktowały ten problem. Poprzez serię przytoczonych powyżej regulacji prawnych państwo rzymskie starało się przede wszystkim odzyskać pełną kontrolę nad więziennictwem, które przynajmniej od początku Cesarstwa na stałe weszło do sfery publicznej<sup>49</sup>.

## Summary

In this paper I would like to present the roman imperial constitutions devoted to the situation of prisoners, accused and those, who awaited for a trial in the roman prison (*carcer*). These law, featured in Theodosian Code in its ninth book under title 3 (*De custodia reorum*), are interesting illustration of the late roman (4<sup>th</sup> and 5<sup>th</sup> centuries) penal and prison system (but not only: the situation of the prisoners was the topic of orations and works of many late Roman and Greek intellectuals like Libanios).

Some essential problems were regulated: overcrowding of the prisons, lengthening of the awaiting for the trial, the corruption of the prisons' guards, and finally, the situation of the individuals, locked up in the carcens. Issued constitutions established some rules in reference to feeding the prisoners (at the expense of the roman government), accommodation of the prisoners, the priests' ministry and the separation of the sexes. The question is to which degree these constitutions were manifestation of the roman *humanitas imperatoria* or *indulgentia*, and to which degree the indication of the anti-corruption activities of the roman government.

---

<sup>49</sup> Witruwiusz umieszczał więzienie w przestrzeni publicznej. Kreśląc plan miasta idealnego, w jego centralnym miejscu umieścił skarbiec, forum, kurię, a obok nich *carcer* (*De architectura*, 5.2.1).